

MAGDALENA STANKOWSKA

## WYCHOWANIE MAŁEGO DZIECKA W CZASIE PANDEMII COVID-19

### WPROWADZENIE

Pandemia COVID-19 została ogłoszona przez Światową Organizację Zdrowia 11 marca 2020 r. Poszczególne państwa zastosowały różne strategie wobec ryzyka zakażenia wirusem Sars-Cov-2. Były kraje, które stosunkowo szybko wprowadziły restrykcje (np. Polska, Czechy, Grecja, Portugalia), jak i te, które nie wprowadzały bądź opóźniały zastosowanie obostrzeń, wśród nich m.in. Francja, Niemcy, Wielka Brytania (Górniak, Krupnik, Koniewski, 2020, s. 215-216). Pandemia doprowadziła do kryzysu doświadczanego przez wiele społeczeństw na wielu płaszczyznach (Kossowska, Letki, Zaleśkiewicz, Wichary, 2020, s.19). Zmiany dokonały się m. in. w sferze ekonomicznej, społecznej i rodzinnej. Najbardziej dotkliwe wydaje się doświadczenia śmierci własnej bądź śmierci osób najbliższych, często w samotności, w szpitalu, bez wsparcia najbliższych. Do początku czerwca 2022 r. na świecie, na skutek samego zakażenia wirusem Sars-Cov-2 bądź też towarzyszenia zakażenia wirusem innym chorobom, zmarło ponad 6,3 mln osób<sup>1</sup>. Zaobserwowano również zjawisko tzw. nadmiarowych zgonów osób, które nie zmarły zakażone wirusem Sars-Cov-2, ale na skutek niewydolności służb medycznych w czasie pandemii (Senior.Hub 2021, s. 11).

Dla wielu Polaków uciążliwe stały się obostrzenia związane z pandemią COVID-19, szczególnie ograniczenie możliwości wychodzenia na zewnątrz, zakaz wstępu do parków i lasów, konieczność noszenia maseczek, brak możliwości skorzystania z usług np. fryzjera, kosmetyczki, ograniczenie aktywności fizycznej, możliwości podróżowania (Cybulska, Pankowski, 2020a, s. 4). Wielu

---

Dr MAGDALENA STANKOWSKA – Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, adres do korespondencji: ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa; e-mail: [mstankowska@aps.edu.pl](mailto:mstankowska@aps.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0058-6825>.

<sup>1</sup> COVID-19 Data Repository by the Center for Systems Science and Engineering (CSSE) at Johns Hopkins University, <https://github.com/CSSEGISandData/COVID-19> [dostęp 10.06.2022]

osobom miesiącami towarzyszył silny lęk przed zakażeniem koronawirusem (Cybulska, Pankowski, 2020a, s. 1-2). Oprócz obaw o własne zdrowie niektórzy odczuwali lęk o zdrowie najbliższych, obawy o własną sytuację materialną, frustrację związaną z niemożnością normalnego wykonywania obowiązków, związaną z beczynnością, czy nawet lęk, że zabraknie jedzenia w sklepach (Drozdowski i in., 2020, s. 52).

Część osób na skutek pandemii doświadczyła utraty pracy, spadku dochodów, część zaczęła, często pierwszy raz w życiu, pracować zdalnie (Cybulska, Pankowski, 2020b, s. 5), a: „przeniesienie pracy zawodowej do domu zmieniało rytm funkcjonowania rodzin i łączyło się z wielorakimi konsekwencjami” (Binder, 2022, s. 85). Ograniczenia wprowadzone po ogłoszeniu pandemii spowodowały też, że niektórzy odczuwali nudę, samotność, nasilenie konfliktów z domownikami, objadali się czy częściej sięgali po alkohol. Ale wielu dostrzegało też pozytywne strony wprowadzonych obostrzeń, m.in. to, że wydają mniej pieniędzy, oglądają więcej filmów, czytają książki, mają czas na zaległe domowe remonty, pielęgnację ogródka, refleksje nad swoim życiem, rozwijanie pasji i hobby (Cybulska, Pankowski, 2020a, s. 5-7).

Pandemia COVID-19 spowodowała również zmiany w odniesieniu do relacji i praktyk rodzinnych. Okresowo zamknięto żłobki, przedszkola, szkoły, co spowodowało, że dzieci więcej czasu przebywały w domu. Fakt ten, jak również możliwość wykonywania pracy zdalnej spowodowały, że zwiększyło się zaangażowanie rodziców w opiekę nad dziećmi (Szczudlińska-Kanoś, Marzec, 2021). Odnotowano znaczący wzrost zaangażowania ojców w sprawy dzieci (Tato.Net 2020) W wielu rodzinach kontakty rodzinne zostały ograniczone do tych między domownikami, nie celebrowano uroczystości rodzinnych czy świąt w szerszym gronie. Młodsze pokolenia zawiesiły bezpośrednie kontakty z seniorami, mając na uwadze, że jest to grupa szczególnie narażona na ostry przebieg choroby wywołanej wirusem Sars-Cov-2. Wiele babć i dziadków miesiącami nie widziało „na żywo” swoich wnucząt (Stankowska, 2022, s. 72).

Ponad  $\frac{1}{3}$  rodziców (częściej matki niż ojcowie) zauważyła w zachowaniu ich dzieci pewne trudności związane z dostosowaniem się do nowej sytuacji, m.in. spadek nastroju, agresję, spożywanie alkoholu lub narkotyków (Centrum Badań i Analiz Rynku, 2021, s. 9). W trakcie pandemii wiele dzieci ograniczyło aktywność fizyczną (Leksy, 2022). Młodzież, mimo że często była zadowolona, że nie musi chodzić do szkoły, doświadczała trudności związanych z ograniczeniem kontaktów z rówieśnikami i przymusem bycia w domu, prawie  $\frac{1}{3}$  nastolatków zauważyła pogorszenie swojego samopoczucia (ale też 18% deklarowało jego poprawę) (Makaruk, Włodarczyk, Szredzińska, 2020, s. 35). Spadek samo-

poczucia był wynikiem m.in. nauki zdalnej i długiego przebywania przed ekranem komputera (Buczak, 2021 s. 33). Ograniczenie kontaktów z rówieśnikami spowodowało u niektórych dzieci wycofanie z relacji społecznych, u innych wzrost konfliktów z rówieśnikami (Difference, 2021, s. 11). Ponadto starsze dzieci odczuwały niepokój związany z troską o zdrowie własne i najbliższych (Dankowska-Kosman, 2021, s. 39). Rodzice małych dzieci (w wieku do 6 lat) zauważyli u nich nasilenie trudności emocjonalnych, w tym lęku separacyjnego (Boruszak- Kiziukiewicz i in., 2021). Największy poziom lęku występował wśród dzieci na początku pandemii (Kmita, 2021). U niektórych młodszych dzieci obserwowano opóźnienie rozwoju mowy na skutek pandemicznej izolacji (Kropaczek, 2021), a także zaburzenia rozwoju emocjonalnego i społecznego (Dobrowolski, 2021). Na początku pandemii twierdzono, że dzieci samo zakażenie koronawirusem będą przechodzić bezobjawowo lub łagodnie. Z upływem czasu i wzrostem zachorowań oraz hospitalizacji dzieci w wyniku ciężkiego przebiegu zakażenia wirusem Sars-Cov-2, a nawet zgonów dzieci na skutek zakażenia koronawirusem zauważono, że stanowi on również zagrożenie dla najmłodszych.

W kontekście przedstawionych zmian, jakie dokonały się zarówno w życiu dorosłych, jak i w życiu dzieci, istotna wydaje się analiza procesu wychowania w trakcie pandemii COVID-19. Celem artykułu jest refleksja na temat wybranych aspektów wychowania małych dzieci w trakcie pandemii COVID-19. Przyjęto, że małe dziecko to takie, które nie rozpoczęło jeszcze edukacji szkolnej, czyli będące w okresie wczesnego bądź średniego dzieciństwa (Harwas-Napierała, Trempała, 2014). Okres niemowlęcy i poniemowlęcy to najintensywniejszy okres w rozwoju człowieka, czas, kiedy dziecko nawiązuje więzi z rodzicami, zaczyna chodzić, mówić, tworzy się reprezentacja świata przedmiotowego i społecznego, rozwija się poczucie odrębności psychicznej (Kielar-Turska, Białecka-Pikul, 2014, s. 47-82). Z kolei okres średniego dzieciństwa, czyli wiek przedszkolny, to czas, kiedy dziecko m.in. nawiązuje relacje z rówieśnikami, rozwija umiejętności konwersacyjne, jest zdolne do samokontroli (Kielar-Turska 2014, s. 83-129).

Czyniąc istotą artykułu wychowanie małego dziecka, należy wyjaśnić również samo pojęcie wychowania, które jest jednym z podstawowych pojęć w pedagogice, określa się go mianem jednego z pojęć centralnych. Jest też pojęciem niejednoznacznym, istnieją duże rozbieżności między pedagogami dotyczące zakresu, treści i rozumienia pojęcia wychowanie (Salamucha, 2004). Różne definicje wychowania zaproponowali pedagodzy, ale też psychologowie, socjologowie. Jednym z przywoływanych rozróżnień odnośnie do rozmiaru pojęcia wychowania jest wychowanie w ujęciu szerszym i węższym. w *Encyklopedii PWN* wychowanie w znaczeniu szerszym zdefiniowano jako wszelkie oddziały-

wania środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka, które kształtują jego tożsamość, osobowość i postawy, natomiast w znaczeniu węższym – oddziaływania celowe, których celem jest wywołanie pożądanych zmian w funkcjonowaniu jednostek i grup. Jedną z szerszych definicji wychowania sformułował W. Pomykało, postrzegając wychowanie jako: „oddziaływanie całokształtu specyficznych pedagogicznych bodźców i doświadczeń ogólnospołecznych, grupowych, indywidualnych, profesjonalnych i nieprofesjonalnych przynoszących względnie trwałe skutki w rozwoju jednostki ludzkiej w jej sferze fizycznej, umysłowej, społecznej, kulturowej i duchowej”. W niniejszym artykule zastosowano szersze pojęcie terminu wychowanie, jest ono rozumiane nie tylko jako intencjonalne, ale również jako nieintencjonalne działania mające wpływ na człowieka.

Inspirację teoretyczną dla powstania niniejszego artykułu oraz przeprowadzonych badań stanowiła teoria praktyk rodzinnych D. Morgana (2011). Praktyki rodzinne to codzienne aktywności podejmowane przez członków rodziny. Wpływ na praktyki mają tzw. obserwatorzy, czyli m.in. znajomi, sąsiedzi, ale również instytucje, i tak np. zamknięcie w trakcie pandemii placówek, do których uczęszczają małe dzieci (żłobki, przedszkola), czy przejście rodziców w tryb pracy zdalnej spowodowało znaczącą zmianę praktyk rodzinnych, pewne pęknięcia w działaniach, które wcześniej były zrutyinizowane.

## 1. CHARAKTERYSTYKA BADAŃ WŁASNYCH

Przedmiotem przeprowadzonych badań własnych był proces wychowania małego dziecka w trakcie pandemii COVID-19. Wychowanie jest traktowane w niniejszych badaniach jako kategoria centralna (Gibbs, 2011, s. 73). Główny sformułowany problem badawczy brzmiał: jak przebiegał proces wychowania małego dziecka w trakcie pierwszego roku pandemii COVID-19 w opinii matek? Problemy szczegółowe dotyczyły opieki nad dziećmi w trakcie zamknięcia placówek, sposobów spędzania czasu z dziećmi, relacji z dziadkami, wprowadzenia dzieci w świat pandemicznych obostrzeń i trudności doświadczanych w odniesieniu do procesu wychowania w czasie pandemii. Zdecydowano się na realizację badań jakościowych, mając na uwadze, że „w badaniach jakościowych możliwe jest podejmowanie tematów wykraczających poza to, co obiektywne i mierzalne, co pozwala na podejmowanie problematyki związanej z ocenami, wartościami, przeżyciami, czyli tym, co jednostkowe” (Pilch, Bauman, 2010, s. 277-278). Zastosowanym narzędziem badawczym był kwestio-

nariusz wywiadu. Pogłębione wywiady przeprowadzono z 20 matkami małych dzieci (w wieku przed rozpoczęciem edukacji szkolnej). Badania były realizowane w trakcie tzw. trzeciej fali pandemii COVID-19 w Polsce, w okresie luty–kwiecień 2021, czyli po około roku od ogłoszenia pandemii. W trakcie analizy zebranego materiału zastosowano analizę tematyczną.

Matki małych dzieci, z którymi przeprowadzono wywiady, były w wieku 30-43 lata i wykonywały różne zawody. Były wśród nich m.in. pracownica socjalna, księgowka, programistka, nauczycielka akademicka, fotografka, właścicielka i opiekunka w żłobku, koordynatorka projektów, urzędniczka, młodsza specjalistka w korporacji, korektorka, redaktorka. Wszystkie badane kobiety mieszkały w miastach, miały wykształcenie wyższe lub wyższe niepełne. Dwójkę dzieci wychowywało 9 badanych kobiet, 7 było matkami jedynaków, a 4 – matkami trójki dzieci. Wszystkie badane były aktywne zawodowo przed urodzeniem dzieci. W chwili przeprowadzenia wywiadu 7 z nich pracowało w wymiarze pełnego etatu bądź większym, 5 – mniej niż 8 godzin dziennie, 3 prowadziły własną działalność, 3 były na urlopie macierzyńskim, jedna na wychowawczym, a jedna była bezrobotna. Wszystkie dzieci badanych wychowywały się w rodzinach pełnych, a ich ojcowie byli aktywni zawodowo.

## 2. ZMIANY W WYCHOWANIU I OPIECE NAD DZIEĆMI WOBEC ZAMKNIĘCIA ŻŁOBKÓW I PRZEDSZKOLI

Ostatnimi laty wzrasta odsetek dzieci, które uczęszczają do żłobków i przedszkoli. W 2020 r. 12,8% dzieci w wieku do 3 lat uczęszczała do instytucjonalnych form opieki – żłobków i klubów dziecięcych (GUS, 2021a, s. 1). Ponad 92% dzieci w wieku 3-6 lat było zapisanych do przedszkoli w roku szkolnym 2020/2021 (GUS, 2021b, s. 21). Wszystkie dzieci badanych kobiet w wieku przedszkolnym przed ogłoszeniem pandemii uczęszczały do przedszkoli, a wśród młodszych dzieci większość powyżej pierwszego roku życia była zapisana do żłobków, klubów dziecięcych bądź dziennych opiekunów. Na początku pandemii, w marcu 2020 r., z dnia na dzień wszystkie te placówki zostały zamknięte. Otworzono je po dwóch miesiącach (w przeciwieństwie do szkół, które pozostały zamknięte do końca roku szkolnego), zdecydowana większość badanych kobiet mówiła jednak, że zrezygnowała z posyłania dzieci do placówek do końca okresu wakacyjnego. Dzieci wróciły do żłobków bądź przedszkoli dopiero z początkiem września 2020 r. lub później. Padały różne argumentacje uzasadniające podjęcie takiej decyzji. Niektóre matki mówiły o tym, że boją się

zakażenia koronawirusem Jedna matka stwierdziła, że obawiała się posyłać dziecko do placówki, która funkcjonowała w zaostrzonym reżimie sanitarnym: „Planowaliśmy ich puścić do placówek, ale nie poszli, stwierdziłam, że to może nie jest rzeczywiście najlepszy pomysł. Ja się nie bałam COVIDa, tylko bałam się atmosfery w przedszkolu, że te panie będą takie spięte, że będą te dzieci rozdzielać, że nie będą się czuć swobodnie. I rzeczywiście, jak się dowadywałam, to te dzieci siedziały przy osobnych stoliczkach, nie mogły tak blisko siedzieć, to było takie usztywnienie struktury” (K12)<sup>2</sup>. Niektóre dzieci nie mogły pójść do placówek, ponieważ zastosowano w nich pewne kryteria dotyczące przyjęć, których konkretne rodziny nie spełniały (matka dziecka przebywała na urlopie macierzyńskim z drugim dzieckiem, a do placówki przyjmowano tylko dzieci, których oboje rodzice pracowali). Pojedyncze rodziny, w związku z możliwością pracy zdalnej, zdecydowały się na dłuższe wyjazdy poza miasto. Rodzina, która posiadała własną działkę na Mazurach i ojciec pracował zdalnie, a matka była na urlopie macierzyńskim z najmłodszym dzieckiem, spędziła pół roku poza miejscem stałego zamieszkania. Rozmówczynie bardzo dobrze wspominają ten czas, mimo że zajmowała się trójką małych dzieci przez znaczną część dnia sama: „Od marca do września dwóch starszych synów właściwie nie chodziło do przedszkola, ale myśmy wtedy praktycznie zaraz wyjechali na Mazury. Ja, jako, że nie pracuję zawodowo, to cały czas mogłam być z nimi i to był bardzo dobry czas jak dla mnie” (K3).

Skoro większość dzieci badanych kobiet nie uczęszczała do placówek przez co najmniej pół roku, warto zadać pytanie: czy dla samych dzieci było to trudne doświadczenie? Stanowiska rozmówczyń w tej sprawie były podzielone. W opinii większości matek dzieci nie wykazywały tęsknoty za placówkami czy za kolegami/koleżankami z grupy. Jak przyznała jedna z matek: „ja nie zauważyłam, żeby dla niej było trudne i żeby tęskniła i żeby mówiła” (K4). Inna stwierdziła: „on jest samotnikiem, lubi siedzieć w domu, więc za dziećmi nie tęskni zupełnie” (K7). Matka dwóch chłopców w wieku przedszkolnym mówiła o radości dzieci w związku z zamknięciem placówek: „Myślę, że oni się bardzo cieszyli, że nie ma placówek” (K3). Jedna z matek, mająca dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (w momencie przeprowadzenia wywiadu chłopiec chodził do pierwszej klasy, w trakcie pierwszego lockdownu – do zerówki), zauważyła różnicę w nastawieniu dzieci do zamknięcia placówek. Młodsza córka cieszyła się z tego powodu, starszy syn tęsknił za szkołą i kolegami: „starszy syn, on źle znosi

---

<sup>2</sup> Symbole w nawiasach np. (K1) oznaczają kolejne kobiety, z którymi przeprowadzono wywiady. Żeby zapewnić anonimowość rozmówczyniom, wszystkie imiona, które pojawiają się w ich wypowiedziach, zostały zmienione.

izolację i zamknięcie w domu, odseparowanie od kolegów i np. teraz bardzo się cieszy, że może wrócić do szkoły i za każdym razem jak otwierali i zamykali, to się cieszył i dobrze było mu w szkole i wszystko było fajnie. Młodsza to tak naprawdę jak są wszyscy w domu, to jest zadowolona, pod warunkiem, że jest starszy brat i ja jestem i wtedy jej się to podoba i wtedy mogłaby nie chodzić do przedszkola. W momencie, kiedy miałyby sama zostać w domu, a starszy poszedłby do przedszkola, to by tego nie chciała” (K5). Za kolegami z placówki, z grupy tęsknili częściej jedynacy bądź te dzieci, których rodzeństwo było na tyle małe (w wieku niemowlęcym), że nie stanowiło dla nich atrakcyjnego partnera interakcji. Jak deklarowały kobiety: „Bardzo brakowało Zosi tego kontaktu z rówieśnikami, to jest bardzo społeczne dziecko” (K16); „Często syn mówił, że brakuje mu kolegów, pytał, kiedy znowu się z nimi spotka, czy może z nimi pójść do parku, opowiadał, co by zrobił, gdyby się z nimi mógł teraz spotkać. Pamiętam, że jak mógł już iść do przedszkola, to wstał aż godzinę przed czasem” (K19).

Kolejne pytanie postawione w badaniu dotyczyło tego, czy w momencie zamknięcia placówek dzieci miały kontakt z nauczycielkami/opiekunkami. Większość matek mówiła, że placówka jedynie wysyłała rodzicom i dzieciom zadania do zrobienia w domu. O ile na początku lockdownu część rodziców próbowała robić te zadania, to wraz z upływem czasu zapał, zarówno rodziców, jak i dzieci, do wykonywania tych prac malał. Jak przyznała jedna z rozmówczyń: „Były przesyłane zadania z przedszkola, na początku robiłam je skrupulatnie, a im bardziej w las, tym, gorzej” (K15). Żadna z matek nie mówiła, że odczuwała wyrzuty sumienia, że nie realizuje zadań wysyłanych przez kadrę pracującą w żłobkach czy w przedszkolach. Rodzice nie byli też rozliczani z tego, czy zrobili zadania z dziećmi, czy nie. Dzieci przez ten czas, kiedy nie uczęszczały do placówek, nie miały na ogół kontaktów z nauczycielkami/opiekunkami. Tylko jedna z matek dziecka w wieku przedszkolnym opowiedziała o praktyce wieczornych spotkań online nauczycielek z przedszkola z dziećmi: „Po inicjatywie rodziców, po miesiącu, panie z przedszkola zaczęły spotykać się zdalnie z dziećmi wieczorem, czytały im bajki, pytały się, co tam u nich słychać” (K19).

### 3. ZNACZENIE ŚRODOWISKA RODZINNEGO DLA WYCHOWANIA MAŁYCH DZIECI W CZASIE PANDEMII COVID-19

Większości dzieci badanych kobiet przez co najmniej pół roku, czasem nawet przez rok, nie uczęszczała do placówek. Gdzie przebywały dzieci, gdy nie

chodziły do żłobków, przedszkoli czy do dziennego opiekuna? Najczęściej w domu, często obok pracujących rodziców, co niejednokrotnie było dużym wyzwaniem organizacyjnym i emocjonalnym dla wszystkich członków rodziny. Jak przyznała matka dwójki dzieci: „Ten salon, gdzie stał komputer męża, to była też bawialnia dla dzieci, więc to bardzo kiepsko wyglądało. Mój mąż nie mógł się skupić, co chwilę go coś rozpraszało i jak tylko zezwolili u niego w firmie, że jak się ma ważny powód, żeby jeździć do biura, to mąż zaczął do biura jeździć, a ja z dziećmi na macierzyńskim, się dziećmi opiekowałam” (K10). Niekiedy rodzice pracowali w nocy, w dzień zajmując się dziećmi. Badane kobiety bardzo często jednak postrzegały pracę zdalną w kategoriach korzyści. Dzięki temu, że ojciec lub matka nie pracował/a w biurze, nie tracił/a czasu na dojazdy, a więc rodzina miała więcej czasu, który spędzała razem: „Ja to same pozytywy dostrzegam, właśnie nie jestem typowym przykładem. Dla mnie to jest super, to jest sytuacja, kiedy mamy dużo więcej czasu dla siebie, w której nie jesteśmy uziemieni w domu, tylko możemy ten czas spędzić bliżej natury, kiedy jest ten czas na budowanie relacji bez pośpiechu, presji, wymagań. Przez pół roku to były dla nas wydłużone wakacje, a i tak teraz jest dobrze, mimo, że dzieci są w placówkach, bo to jednak fakt, że mój mąż pracuje do 16 i o 16 jest w domu, wychodzi z pokoju, a czasem nawet wcześniej, jak nic nie ma, to ja to oceniam bardzo pozytywnie. Mamy dla siebie czas, którego nam brakowało wcześniej. My jesteśmy z tych, którzy skorzystali na pandemii. Nie widzę większych kryzysów” (K3).

Matka dwójki dzieci podkreślała wielokrotnie, że jej dzieci zgodnie razem się bawią i nie potrzebują dużo uwagi ze strony rodziców, można powiedzieć, że są dla siebie kompanami do zabawy i ten ich wspólnie spędzony czas jest na tyle małym obciążeniem dla matki i ojca, że kobieta woli w sytuacji choroby jednego dziecka zostawiać dwójkę dzieci w domu: „Oni się razem bawią, jest to dla mnie wygodne, że oni się sobą zajmują i ja się mogę zająć pracą. Jest to wygodniejsze, niż obsługa jednego dziecka, które się nudzi i ciągle coś od ciebie chce, a jak oni się bawią, to prawie w ogóle nas nie potrzebowali, czasami jak nie mogli rozczepić klocków Lego, przychodzili” (K12). Inna matka zauważyła, że jej dzieci w trakcie pandemii zacieśniły relację między sobą: „Myślę, że dziewczynki się bardziej zgrały, bardziej zżyły” (K6). Dla dzieci, które miały rodzeństwo (w 13 spośród 20 rodzin wychowywało się więcej niż jedno dziecko), brat czy siostra były jedynym dzieckiem, z którymi dzieci miały kontakt, zwłaszcza w okresie pierwszego lockdownu. Matki wychowujące więcej niż jedno dziecko podkreślały, że rodzeństwo w czasie pandemii było dla siebie szczególnie ważne. Opinia na temat ważnej roli rodzeństwa w życiu dziecka wybrzmiewa w wieku



publikacjach (Faber, Mazlich, 2013; Przybył, 2017; Nymś-Górna, 2018), rozmówczynie potwierdziły ten fakt w odniesieniu do pandemicznej rzeczywistości.

W świetle deklaracji matek rodzice starali się w sposób jak najbardziej kreatywny i różnorodny spędzać czas z dziećmi. Wychodzili z nimi na zewnątrz, na place zabaw, do parków, lasów. Niektóre matki przyznawały, że robiły to nawet wbrew pandemicznym obostrzeniom, bo ważniejsze było dla nich to, aby dzieci były poza domem i miały zapewnioną aktywność fizyczną niż skrupulatne przestrzeganie kolejnych ograniczeń. Przebywając z dziećmi w domach rodzice też starali się dzieciom zaproponować różne aktywności, urozmaicić im wspólnie spędzany czas, co wybrzmiewa m.in. w następującej wypowiedzi: „Książki, książki, książki. Nie mamy telewizora, dużo spacerów. My robiliśmy dokładnie to, co babcia robiła. Może trochę mniej wychodziliśmy na spacer, bo nie można było na początku, ale książeczki, książeczki, malowanie, wyklejanie, plastelina, dużo takich wspólnych aktywności” (K17). Jedna z matek określiła siebie animatorką atrakcji, która proponowała dzieciom najróżniejsze zabawy, np. budowała z nimi ulice z taśmy malarskiej, zatopiła im zabawki w galaretkę. Jak sama przyznała: „Czasem było to bardziej pomysłowe, czasem mniej, ale coś trzeba było wymyślić” (K13). Inna z matek też przyznała, że na początku pandemii narzuciła sobie presję, żeby zapewnić dzieciom jak najwięcej atrakcji, a z czasem, zmęczona ciągłym aranżowaniem czasu dzieciom, zmieniła podejście: „Ale w pewnym momencie gdzieś przeczytałam jakąś taką radę: po co to? Warto sobie odpuścić. I jak odpuściłam sobie te wszystkie zabawy, to też zobaczyłam, że chłopczyk jest zadowolony” (K10). Jedna z matek przyznała, że wraz z mężem świadomie organizowali w domu dziecku czas w ten sposób, aby córka miała też okazję do samodzielnej zabawy, bez ich towarzystwa: „Też staraliśmy się nie angażować jej tego czasu w 100%, że jesteśmy z nią tak non stop przy niej. Staraliśmy się jej w miarę jak najwięcej dawać przestrzeni, żeby sama pobawiła się klockami, brała sobie książeczki i próbowała czytać, ale to jest uzależnione od jej faz rozwojowych, bo jak ma skok rozwojowy, to się od nas nie odkleja i chce, żebyśmy jej towarzyszyli przy każdej czynności, a jak to się kończy, to ona jest w stanie 40 minut do godziny zająć się sama sobą, zabawkami, układanką, książeczką. Mimo że jesteśmy w domu, to chcemy ją też do takich samodzielnych aktywności zachęcać” (K17).

Niektóre rozmówczynie przyznały, że pandemia stworzyła rodzinie okazję do poszukiwania nowych form spędzania czasu razem, czy też czasu wolnego. Jedna z kobiet opisała to w sposób następujący: „Spędzamy więcej czasu ze sobą, często gramy w gry planszowe, zaczęliśmy więcej razem gotować. Widzę naszą kreatywność, że my wyszukujemy sobie jakieś zadanie lub czynności. Kiedy nie

możliśmy iść na basen, to co innego możemy zrobić. I myślę sobie, że gdyby nie pandemia, to nasz syn by tak szybko nie zaczął chodzić na zajęcia z końmi. Ponieważ basen, na który chodził, jest zamknięty, to od zimy raz w tygodniu jesteśmy w lesie w stadninie” (K19). Inna matka z kolei z perspektywy korzyści postrzegала fakt, że cała rodzina więcej czasu spędzała w domu, że bardziej koncentrowali się na byciu razem, niż na wyjściach na zewnątrz. Dla jednej z rozmówczyń pandemicznym odkryciem było to, że czas wolny można spędzać w satysfakcjonujący sposób również w gronie małej rodziny nuklearnej: „Odkrywcze dla mnie było to, że świetnie razem możemy spędzać czas tylko we trojkę. Przed pandemią zawsze weekendy spędzaliśmy ze znajomymi, a teraz wiem, że tak naprawdę tego nie potrzebuję. Mamy większą swobodę pracy, więcej czasu, nie musimy poświęcać czasu na dojazdy. Nie ma żadnej spiny, więcej spokoju” (K18).

Pewnym nowym zagadnieniem z zakresu wychowania, jakie pojawiło się w trakcie pandemii COVID-19, było wprowadzenie dzieci w świat pandemicznych obostrzeń, objaśnienie im pewnych nowych zachowań w świecie społecznym (np. noszenie maseczek, zachowanie dystansu społecznego). Matki pytane o to, deklarowały, że starały się rozmawiać z dziećmi, wyjaśniać im nową rzeczywistość społeczną. Rodzice korzystali też z pomocy dydaktycznym w tym zakresie, dostosowanych do wieku dzieci – książek, filmów, piosenek. Jedna z rozmówczyń, matka dwójki dzieci, deklarowała: „Generalnie mówiliśmy im, że jest taki wirus, że dużo ludzi choruje, i czytałam im taką bajkę, znalazłam w internecie bajkę o koronawirusie, żeby pokazać, jak to działa. Także wiedzieli, z rozmów czy z radia, że przedszkola są zamknięte” (K12). Dzieci na ogół wszelkie wyjaśnione obostrzenia przyjmowały ze spokojem i zrozumieniem, naśladowały rodziców i same dezynfekowały ręce w sklepach, były świadome różnych obostrzeń, choć nie dla wszystkich maluchów było łatwym zrezygnować z zabaw z rówieśnikami czy wspólnych wyjść do sklepów z rodzicami.

#### 4. TRUDNOŚCI DOŚWIADCZANE PRZEZ RODZICÓW I MAŁE DZIECI W CZASIE PANDEMII COVID-19

Warto przyjrzeć się wybranym trudnościom i wyzwaniom, jakich doświadczają rodziny wychowujące małe dzieci w trakcie pandemii COVID-19. Jednym z największych wyzwań było ograniczenie bezpośredniego kontaktu wnucząt z dziadkami. Jak pokazały realizowane jeszcze przed pandemią liczne badania i analizy naukowe, rola dziadków, a w szczególności babć, w procesie opieki i wychowania wnucząt w Polsce jest nadal duża (Dyczewski, 2002; Kurczewski, 2008; Kowalczyk 2012; Kotlarska-Michalska 2016; Stankowska 2018;

Mikołajczyk, Stankowska, 2020). Wszystkie rozmówczynie wskazywały na to, że w czasie pandemii ograniczyły kontakty ze swoimi rodzicami i teściami. Czasem to ograniczenie miało miejsce tylko w ciągu pierwszych 2-3 miesięcy pandemii, a czasem trwało do momentu przeprowadzenia badania (rok od ogłoszenia pandemii). Zawieszenie kontaktów z seniorami było podyktowane troską o ich zdrowie, przekaz medialny bowiem, zwłaszcza na początku pandemii, był taki, że to seniorzy są najbardziej narażeni na ostry przebieg choroby wywołanej wirusem Sars-Cov-2. Jedna z badanych kobiet zauważyła, że jej syn w trakcie lockdownu tęsknił za babcią bardziej niż za rówieśnikami: „Syn mój jest bardzo przywiązany do babć, ale to tylko tyle, bo on jest samotnikiem, lubi siedzieć w domu, więc za dziećmi nie tęskni zupełnie, ale za babcią tak” (K7). Inna kobieta mówiła, że jej dzieci nawet płakały z tego powodu, że nie mogą się spotkać z dziadkami: „starszy syn się popłakał, że nie może jechać do dziadków, tylko musi siedzieć w domu. Ta młodsza też jak nie mogliśmy kiedyś pojechać, bo jakaś kwarantanna w przedszkolu była, to też się popłakała, że nie może pojechać” (K5). W większości rodzin w trakcie pandemii kontakty dziadków z wnukami odbywały się przez telefon i z wykorzystaniem programów, aplikacji do rozmów online, również tych z użyciem kamer internetowych. Jedna z rozmówczyń opowiadała nawet, że w chwilach, kiedy ona pracowała, jej mama zajmowała się wnukiem, czytając mu online książki, rozmawiając z nim: „Kiedy pracowałam, to prosiłam moją mamę, żeby weszła na Skype’a i zajęła się moim synem, np. poczytała mu *Dzieci z Bullerbyn* albo opowiadała mu coś. Ona jest inżynierem i nasz syn interesuje się, jak coś powstaje. Takie rozmowy trwały zazwyczaj około godziny i to było duże odciążenie dla mnie” (K19).

Inne trudności, których doświadczały rodziny z małymi dziećmi w trakcie pandemii, to m.in. ograniczenie kontaktów z dalszą rodziną, ze znajomymi i przyjaciółmi. Dla niektórych dzieci, zwłaszcza tych w wieku przedszkolnym, brak kontaktów z rówieśnikami był dużą trudnością. Jedna z kobiet zauważyła, że po kilku miesiącach izolacji jej córka przejawiała duży dystans w relacjach z rówieśnikami: „Pamiętam, że jak zaczęliśmy wychodzić na plac zabaw, to ona była bardzo wystraszona, bała się wejść na zjeżdżalnię. Jak przebiegały koło niej starsze dzieci, taka była bardzo zdystansowana. Bardzo często spędzaliśmy czas na tym, że ona tylko obserwowała, nie chciała z niczego korzystać. No więc wydaje mi się że to miało jakiś wpływ na nią” (K20). Niektóre badane mówiły też o ograniczonych możliwościach zapewnienia rozwoju swoim dzieciom poprzez wycieczki, wyjścia na basen, zapewnienie różnych atrakcji. Jedna z matek stwierdziła, że wyjścia do ciekawych miejsc z dziećmi były dla jej pociech jedyną trudnością, jakiej doświadczały w trakcie pandemii: „Jedyne, czego im brakuje

teraz w zimę to pójście na basen, czy na salę zabaw, czy do kina, to o to czasem się pytają czy możemy wyjść. Tego im brakuje, takich atrakcji, które mieli kiedyś, a teraz nie mają” (K3). Ale też jedna z matek małego dziecka (w momencie przeprowadzenia badania dziecko miało dwa lata) dostrzegła, że te wszystkie wyjścia organizowane przez nią przed pandemią zaspokajały bardziej potrzeby matki niż córki.

### ZAKOŃCZENIE

Najbardziej ogólną konkluzję wynikającą z przeprowadzonych badań można sformułować następująco: proces wychowania małego dziecka w czasie pandemii COVID-19 różnił się od tego sprzed pandemii. Zauważono m.in. wzrost zaangażowania matek i ojców w opiekę nad dziećmi i towarzyszenie im w rozwoju, zacieśnianie więzi w rodzinie, w tym więzi między rodzeństwem. Było to możliwe m.in. dzięki przejściu wielu rodziców w tryb pracy zdalnej. Ale też w trakcie pandemii miało miejsce ograniczenie kontaktów dzieci z dziadkami, z rówieśnikami, ograniczone były możliwości spędzania czasu razem poza domem, rodzice doświadczali trudności w godzeniu aktywności zawodowej z rodzicielstwem. Dla niektórych dzieci zamknięcie placówek w trakcie lockdownów było trudne, inne cieszyły się z tego powodu. Rodzice starali się chronić dzieci przed negatywnymi skutkami pandemii, wspierając ich rozwój, starając się zapewnić im atrakcje w domu, aktywność na świeżym powietrzu, kontakty telefoniczne czy online z dziadkami. Objaśniali im też pandemiczną rzeczywistość i tłumaczyli, dlaczego podporządkowują się pewnym obostrzeniom, koronawirus nie był tematem tabu w rodzinach rozmówczyń.

Warto podkreślić, że wyniki badań własnych zaprezentowane w niniejszym artykule stanowią jedynie pewien wycinek rzeczywistości dotyczącej wychowania małego dziecka w czasach pandemii COVID-19. Ze względu na ograniczenia wynikające z objętości artykułu poruszone zostały jedynie wybrane aspekty dotyczące procesu wychowania. Przeprowadzone badania nie były realizowane na reprezentatywnej grupie matek wychowujących małe dzieci. Wszystkie kobiety miały wykształcenie wyższe, mieszkały w dużych miastach, były aktywne zawodowo przed narodzinami dzieci, wszystkie były w związkach z ojcami dzieci, żadna z nich nie doświadczała samodzielnego rodzicielstwa, a w wielu rodzinach zaangażowanie ojców w opiekę nad dziećmi i wychowanie w trakcie pandemii wzrosło. Wyników tych badań nie można zatem uogólniać na ogół rodzin wychowujących małe dzieci w Polsce. Z pewnością warto byłoby

przyjrzeć się sytuacji samodzielnych matek, tych, które w trakcie pandemii wychowywały więcej niż trójkę dzieci, mieszkają na wsi, matek dzieci z niepełnosprawnościami. Badania realizowane w Wielkiej Brytanii pokazały, że rodziny samodzielnych matek i te rodziny, gdzie oboje rodzice pracowali w wymiarze pełnego etatu, doświadczały więcej trudności (Clayton, Clayton, Potter, 2020). Niezwykle istotne byłoby również poznanie perspektywy ojców i tego, jak oni odnajdywali się w rzeczywistości pracy zdalnej w towarzystwie małych dzieci w domu, zapytać ich, czy pracę zdalną postrzegają tylko przez pryzmat korzyści, czy zauważają również pewne trudności. Istotne byłoby również przeprowadzenie badań wśród samych dzieci i odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu pandemia COVID-19 miała wpływ na ich rozwój poznawczy, emocjonalny, społeczny. Otrzymany obraz wychowania małego dziecka w rodzinie w czasie pandemii COVID-19 byłby wtedy pełniejszy.

#### BIBLIOGRAFIA

- BINDER, P. (2022). Praca zdalna w czasie pandemii i jej implikacje dla rodzin z dziećmi – badanie jakościowe. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 18(1), 82-110.
- BORUSZAK-KIZIUKIEWICZ, J., GAMBIN, M., GRUDOWSKA, A., KMITA, G., KUBICKA, K., LUBIEWSKA, K., NIEDŹWIECKA, A., PISULA, E., WOŹNIAK-PRUSB, M., CUDO A. (2021). Małe dzieci w trakcie pandemii. Raport nr 9 z badania przeprowadzonego na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego podczas epidemii COVID-19 w 2020 r. W: M. Gambin (red.), *Pandemia COVID-19 w Polsce. Perspektywa psychologiczna. 24 raporty z badań ekspertów*, Warszawa, <https://covid.psych.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/50/2021/03/raporty-covid-2020.pdf> [dostęp: 20.12.2021].
- BUCZAK, A. (2021). Samopoczucie w e-szkole i jakość życia młodzieży w warunkach pandemii. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 602(7), 29-40.
- CENTRUM BADAŃ I ANALIZ RYNKU. (2021). Sytuacja rodzinna i osobista mieszkańców Warszawy w czasie epidemii. Raport z badania. <https://um.warszawa.pl/documents/56602/25543090/Sytuacja+rodzinna+i+osobista+mieszka%C5%84c%C3%B3w+Warszawy+w+czasie+epidemii+%281%29.pdf/39ce69e3-2778-764d-fc42-4e4f09a9dd86?t=1632229541083> [dostęp 25.05.2022].
- CLAYTON, C., CLAYTON, R., POTTER, M. (2020). British Families in Lockdown. Initial Findings. Leeds Trinity University, <https://www.leedstrinity.ac.uk/media/site-assets/documents/key-documents/pdfs/british-families-in-lockdown-report.pdf> [dostęp 25.02.2022]
- COVID-19. Data Repository by the Center for Systems Science and Engineering (CSSE) at Johns Hopkins University, <https://github.com/CSSEGISandData/COVID-19> [dostęp 10.06.2022]
- CYBULSKA, A. PANKOWSKI, K. (2020a). *Życie codzienne w czasach zarazy*. Komunikat z badań CBOS, nr 60/2020.
- CYBULSKA, A. PANKOWSKI, K. (2020b). *Skutki epidemii koronawirusa w życiu zawodowym i budżetach domowych*. Komunikat z badań CBOS, nr 56/2020.

- DANKOWSKA-KOSMAN, M. (2021). „Niecodzienna codzienność” ucznia w początkach pandemii – z doświadczeń piątoklasistów. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 599(4), 32-40.
- Difference (2021), *Dzieci w pandemii. Raport z badania ilościowego na zlecenie radia Zet*. <https://www.cen.gda.pl/download/2021-06/5145.pdf>, [dostęp 20.04.2022].
- DOBROWOLSKI, A. (2021). *Ostatni rok wielu dzieciom zaburzył rozwój społeczny, emocjonalny*, <https://www.mp.pl/pacjent/pediatrics/aktualnosci/badania/272674,ostatni-rok-wielu-dzieciom-zaburzyl-rozwoj-spoeczny-emocjonalny> [dostęp 20.04.2022].
- DROZDOWSKI, R. i in. (2020). *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z pierwszego etapu badań*. Poznań: UAM.
- DYCZEWSKI, L. (2002). *Więź między pokoleniami w rodzinie*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- FABER, A., MAZLICH, E. (2013). *Rodzeństwo bez rywalizacji. Jak pomóc własnym dzieciom żyć w zgodzie by samemu żyć z godnością*. Warszawa: Media Rodzina.
- Feinberg, M.E., Mogle, J., Lee, J.-K., Tornello, S.L., Hostetler, M.L., Cifelli, J.A., Bai, S. & Hotez, E., (2021). Impact of the COVID-19 Pandemic on Parent, Child, and Family Functioning. *Family Process*, 61, 361-374.
- Gibbs, G. (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górniak, J., Krupnik, S., Koniewski, M. (2020). Państwa wobec pandemii. Perspektywa porównawcza. W: M. Kossowska, N. Letki, T. Zaleśkiewicz, S. Wichary, J. Duszyński, P. Kłodkowski, A. Siewierska-Chmaj, J. Górniak, S. Krupnik & M. Koniewski (red.), *Człowiek w obliczu pandemii. Psychologiczne i społeczne uwarunkowania zachowań w warunkach kryzysu zdrowotnego* (s. 195-219). Sopot: Smak Słowa.
- GUS (2021b). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2020/2021*. Warszawa, Gdańsk: Informacje Statystyczne.
- GUS. (2021a). *Żłobki i kluby dziecięce w 2020 r. Informacje sygnałne*. Warszawa 27.05. 2021.
- HARWAS-NAPIERAŁA, B., TREMPAŁA, J. (red.), (2014). *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2, Warszawa: PWN.
- KIELAR-TURSKA, M. (2014). Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny, W: B. Harwas-Napierała J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2. (s. 83-129). Warszawa: PWN.
- KIELAR-TURSKA, M., BIAŁECKA-PIKUL, M. (2014). Wczesne dzieciństwo, W: B. Harwas –Napierała J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2. (s. 47-82). Warszawa: PWN,
- KMITA, G. GAMBIN, M., WOŹNIAK-PRUS, M., SĘKOWSKI, M., PISULA, E., BORUSZAK-KIZIUKIEWICZ, J., KIEPURA, E., CUDO, A., WNUK, A., OLEKSY, T. (2021). Rodzice, dzieci i pandemia. Raport nr 10 z badania przeprowadzonego na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego podczas epidemii COVID-19 w 2020 r. W: M. Gambin (red.) *Pandemia COVID-19 w Polsce. Perspektywa psychologiczna. 24 raporty z badań ekspertów*, <https://covid.psych.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/50/2021/03/raporty-covid-2020.pdf> [dostęp 25.08.2021].
- KOSSOWSKA, M., LETKI N., ZALEŚKIEWICZ, T., WICHARY, S. (2020). Człowiek w obliczu pandemii, W: M. Kossowska, N. Letki, T. Zaleśkiewicz, S. Wichary (red.), *Człowiek w obliczu pandemii. Psychologiczne i społeczne uwarunkowania zachowań w warunkach kryzysu zdrowotnego* (s. 17-22). Sopot: Smak Słowa.
- KOTLARSKA-MICHALSKA, A. (2016). Wielość ról rodzinnych pokolenia sandwicz. *Societas Communitas*, 1(21), 57-80.

- KROPACZEK, A. (2021). *Pandemia powoduje problemy z rozwojem mowy dziecka*, [https://twojezdrowie.rmfm24.pl/cialo/dziecko/news-pandemia-powoduje-problemy-z-rozwojem-mowy-dziecka,nId,5124715#crp\\_state=1](https://twojezdrowie.rmfm24.pl/cialo/dziecko/news-pandemia-powoduje-problemy-z-rozwojem-mowy-dziecka,nId,5124715#crp_state=1) [dostęp 20.04.2022].
- KURCZEWSKI, J. (2008). Dziadek i babcia czyli dług międzypokoleniowy. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele we współczesnej Polsce* (s. 297-324). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- LEKSY, K. (2022). Aktywność fizyczna dzieci i adolescentów w czasie pandemii COVID-19 – przegląd badań i rekomendacje dla praktyki pedagogicznej, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 606 (1), 41-53.
- MAKARUK, K., WŁODARCZYK, J., SZREDZIŃSKA, R. (2020). *Negatywne doświadczenia młodzieży w trakcie pandemii. Raport z badań ilościowych*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- MIKOŁAJCZYK, M., STANKOWSKA M. (2021). *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- MORGAN, D. H. J. (2011). *Rethinking Family Practices*. London: Palgrave Macmillan.
- NYMŚ-GORNA, A. (2018). Znaczenie bliskości wśród rodzeństwa w aspekcie socjalizacyjnym oraz edukacyjnym. *Podstawy Edukacji: podejście interdyscyplinarne*, 11, 147-158.
- PILCH, T., BAUMAN, T., RADŹKO, A. (2010). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- POMYKAŁO, W. (1996). *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- PRZYBYŁ, I. (2017). Rodzeństwo w dobie denormalizacji zobowiązań rodzinnych: wsparcie, zaufanie, konflikt. *Studia Socjologiczne*, 2(225), 189-212.
- SALAMUCHA, A. (2004). Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej, *Roczniki Nauk Społecznych*, 32(2), 31-43.
- Senior Hub. Instytut Polityki Senioralnej. (2021). *Jakość życia osób starszych w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19. Raport z badania*, <https://seniorhub.pl/wp-content/uploads/2021/05/raport-jakosc-zycia-osob-starszych-09.pdf> [dostęp 14.02.2021].
- STANKOWSKA, M. (2018). *Teściowie i synowie. Studium relacji*. Warszawa: Difin.
- STANKOWSKA, M. (2022). Sytuacja rodziców małych dzieci w trakcie pandemii COVID-19. Wybrane praktyki rodzinne. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 18(1), 62-81.
- SZCZUDLIŃSKA-KANOŚ, A., MARZEC, M. (2021). *Diagnoza sytuacji pracujących rodziców w trakcie pandemii*. Kraków: Instytut Spraw Publicznych UJ.
- Tato.Net (2020). ABC Analizy Badania Cele 2020. *Ojcowie w czasie pandemii*, [https://sklep.tato.net/konflikli/2020\\_raport.pdf](https://sklep.tato.net/konflikli/2020_raport.pdf) [dostęp 25.05.2022].

## WYCHOWANIE MAŁEGO DZIECKA W CZASIE PANDEMII COVID-19

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest refleksja na temat wybranych aspektów wychowania małych dzieci (przed rozpoczęciem edukacji szkolnej) w trakcie pandemii COVID-19. W artykule przytoczone zostały wybrane wyniki badań własnych – pogłębionych wywiadów przeprowadzonych z matkami małych dzieci w roku 2021. W trakcie pandemii COVID-19 wychowanie małych dzieci uległo znaczącym zmianom. Wśród korzyści dla całej rodziny i poszczególnych jej członków można wymienić m.in.

wzrost zaangażowania matek i ojców w opiekę nad dziećmi i w wychowanie, zacieśnianie więzi w rodzinie nuklearnej, w tym więzi pomiędzy rodzeństwem. Ale też w trakcie pandemii zostały ograniczone kontakty dzieci z dziadkami, z rówieśnikami, ograniczone były możliwości spędzania czasu razem poza domem. Rodzice starali się chronić dzieci przed negatywnymi skutkami pandemii, wspierając ich rozwój, starając się zapewnić im atrakcje w domu, aktywność na świeżym powietrzu, kontakty telefoniczne czy online z dziadkami, ale też po prostu towarzysząc im w tym trudnym czasie.

**Słowa kluczowe:** pandemia; COVID-19; dziecko; wychowanie; matka; ojciec.

#### RAISING A YOUNG CHILD DURING THE COVID-19 PANDEMIC

##### SUMMARY

The aim of the article is to reflect on selected aspects of raising young children (before starting school education) during the COVID-19 pandemic. The article cites selected results of own research - in-depth interviews with mothers of young children in 2021. During the COVID-19 pandemic, the upbringing of young children has changed significantly. The benefits for the whole family and its individual members include, among others: increasing the involvement of mothers and fathers in caring for children in upbringing, strengthening ties in the nuclear family, including ties between siblings. But also during the pandemic, children's contacts with their grandparents, with their peers, and opportunities to spend time together outside the home were limited. Parents tried to protect children from the negative effects of the pandemic by supporting their development, trying to provide them with attractions at home, outdoor activities, telephone or online contacts with their grandparents, but also by simply accompanying them during this difficult time.

**Keywords:** pandemic; COVID-19; child; upbringing; mother; father.